

BRYTYJSKI WILDCAT STERUJE BEZZAŁOGOWCEM [WIDEO]

W ramach brytyjskiego programu MUM-T (Manned-Unmanned Teaming) koncern Leonardo przeprowadził testy współpracy śmigłowca AW159 z bezzałogową maszyną Fregat produkcji Callen-Lenz Associates. Jest to początek dwunastomiesięcznego programu, którego celem jest opracowanie „mapy drogowej” dla wprowadzenia tego typu zdolności do sił zbrojnych Wielkiej Brytanii.

Sama koncepcja tego typu współpracy maszyn załogowych i bezzałogowych nie jest niczym nowym, jednak celem programu MUM-T jest wypracowanie optymalnych metod wykorzystania takiej kooperacji. Jak wynika z wstępnej oceny testów, które odbyły się pod koniec października 2020 roku, przy zastosowaniu bezzałogowca o pewnym stopniu autonomii, załoga może korzystać z jego możliwości przy minimalnym nakładzie dodatkowej pracy. Jest to o tyle istotne, że w warunkach bojowych ilość zadań jakie może wykonywać załoga bez zagrożenia dla bezpieczeństwa jest ograniczona.

W ramach obecnych prób, odbywających się w zakresie programu Army Warfighting Experiment 19, osiągnięto 4 poziom interoperacyjności (level of interoperability - Lol), co oznacza, że załoga śmigłowca mogła w pełni kontrolować lot i pokładowe systemy obserwacyjne maszyny. Bezzałogowiec posiada możliwość samodzielnego działania w określonym zakresie, na przykład w ramach zadanego schematu lotu, zgodnie z realizowanym planem zadania, co znacznie odciąża załogę śmigłowca. Również głowica obserwacyjna dysponuje autotrackerem i podąża za obiektem oznaczonym jako cel, niezależnie od ruchów maszyny czy samego obiektu.

W próbach wykorzystano śmigłowiec Leonardo Helicopters AW159 Wildcat AH1 należący do brytyjskiej armii. Sterowanie funkcjami maszyny bezzałogowej zostały zintegrowane w ramach Wildcat Mission System, który odpowiada za wiele innych procesów a jego obsługa jest elementem szkolenia załóg śmigłowców AW159. Dzięki temu nie tylko uproszczono obsługę, ale też obniżono obciążenie załogi i ułatwiono szkolenie. Oznacza to również, że w przyszłości funkcję sterowania bezzałogowcami będzie można w sposób dość prosty wprowadzać na kolejnych śmigłowcach, bez ingerowania znacząco w ich strukturę czy instalowania dodatkowych interfejsów.